

A. N. Kosygin przybędzie na Targi Lipskie

Jak donosi Agencja ADN, na zaproszenie rządu NRD przybędzie na otwarcie tegorocznych jubileuszowych Targów Lipskich, delegacja rządowa ZSRR pod przewodnictwem premiera A. N. Kosygina. (PAP)

Amerykański program pomocy dla zagranicy

Prezydent Johnson przedłożył w czwartek Kongresowi USA projekt programu pomocy dla zagranicy na rok finansowy 1965-1966, rozpoczynający się 1 lipca br. Administracja przewiduje na ten cel sumę 3.380 mln dolarów, z czego 1.170 mln dolarów na pomoc militarną, a 2.210 mln na inne rodzaje subsydiów.

Z budżetu pomocy militarnej 500 mln dolarów ma pochłoniąć Wietnam Południowy i Laos. Suma ta, jak z góry zaznacza prezydent USA, może się okazać niewystarczająca i ewentualnie zostanie obrócona tylko na pomoc dla Wietnamu Południowego. 580 mln dolarów Johnson żąda dla krajów Ameryki Łacińskiej czyli o 70 mln więcej niż w bieżącym roku finansowym. (PAP)

Transmisja z akademii w 20 rocznicę wyzwolenia Warszawy w PR i TV

16 bm. o godz. 16.55 Polskie Radio, w programie II i wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim transmitować będą z Sali Kongresowej PK i N przebieg centralnej akademii z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Warszawy. (PAP)

100 tysięcy złotych nagrody

KG MO apeluje o pomoc w ujawnieniu bandytów

Jak podawaliśmy wczoraj, w KG MO odbyła się konferencja prasowa, na której podano ustalenia dotychczasowego śledztwa w sprawie napadu pod oddziałem NBP przy ul. Jasnej w Warszawie.

W związku z tym, że w dniu 22 grudnia 1964 r. w okolicy miejsca napadu mogli znajdować się również przebywający czasowo w Warszawie mieszkańcy z województwa poznańskiego powtarzamy jeszcze raz komunikat, który wręczono dziennikarzom podczas wspomnianej konferencji prasowej.

W dniu 22 grudnia 1964 r. około godziny 13.30 niebezpieczni bandyci dokonali napadu na kasę Centralnego Domu Towarowego, odwołując 1.336.500 zł do VIII Oddziału Narodowego Banku Polskiego, przy ul. Jasnej w Warszawie.

Sprawcy strzelali z pistoletu zabił konwojenta Zdzisława Skoczka i ranili drugiego z konwojujących, rabując przełożone w worku pieniądze.

Po dokonaniu zabójstwa i rabunku pieniędzy, bezpośredni sprawcy uciekli ulicami: Hibnera, w poprzek ulicy Sienkiewicza następnie przebiegając między budynkami do ulicy Moniuszki i przypuszczalnie do ulicy Marszałkowskiej.

Sprawcy korzystali prawdopodobnie z samochodu. Być może jest to samochód, który parkując na ulicy Hibnera przed budynkiem nr 12 odjechał w momencie napadu. Przypuszczalnie to uzasadnia fakt niezgłoszenia się kierowcy, mimo kilkakrotnego wzywania go komunikatami prasowymi, radiowymi i telewizyjnymi.

Był to samochód marki „Warszawa”, typu starego o podniszczonej karoserii, koloru szaro-niebieskiego, który posiadał tablicę rejestracyjną województwa warszawskiego zaczynającą się literą „T”. Nie

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 15 bm. przewidywane jest zachmurzenie o charakterze zmiennym i przelotne opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od plus 6 do zera. Wiatry umiarkowane i dość silne.



Rok XXI
Wyd. A
Poznań
piątek, 15. I. 1965
Cena 50 gr
Nr 12 (6509)

Parlamentarzyści Finlandii opuścili Warszawę

Wypowiedź Kauno Kleemola

14 bm. opuścił Warszawę udając się samolotem w drogę powrotną do Helsinek, przewodniczący parlamentu Republiki Finlandii Kauno Kleemola, który na czele delegacji parlamentu fińskiego bawił w wizytę w Polsce.

Na lotnisku Okęcie Kauno Kleemolę wraz z małżonką zegnali: marszałek Sejmu, Czesław Wycech wraz z małżonką, posłowie: prof. Jerzy Bukowski, Helena Dąbska, Jerzy Hagmajer, wyżsi urzędnicy kancelarii Sejmu ze Stanisławem Skrzyszewskim, przedstawicielem MSZ.

Obecny był ambasador Republiki Finlandii w Polsce, Martti Ingman.

Przed odlotem przewodniczący parlamentu Republiki Finlandii — Kauno Kleemola powiedział sprawozdawcy parlamentarnemu PAP.

— Podczas mego pobytu w Polsce, przewodnicząc delegacji fińskiego parlamentu — miałem możność poznać waszą piękną stolicę, a także odwie-

dzić m. in. Szczecin z jego wielką stoczną, Katowice i centrum waszego przemysłu węglowego, Nową Hutę i kombinat metalurgiczny, Kraków z jego zabytkami oraz Zakopane. Podczas naszej wizyty w różnych ośrodkach kraju spotykaliśmy się z posłami na Sejm, miejscowymi przedstawicielami władzy, ludnością, poznawaliśmy sprawy związane z pracą posłów w terenie, działaniem władzy administracyjnej na co dzień, zagadnieniami, które stoją przed polską gospodarką itd.

W sumie otrzymaliśmy wielostronny obraz życia społeczeństwa polskiego i wyników wyłożonej pracy narodu polskiego.

Jestem pełen uznania dla odbudowy i budowy w waszym kraju.

Opuściwszy Polskę — powiedział na zakończenie Kauno Kleemola — chciałbym jeszcze raz podziękować marszałkowi Sejmu Czesławowi Wycechowi za możność odwiezienia wraz z delegacją naszych parlamentarzystów waszego kraju, za okazaną nam gościnność i za serdeczne uczucia Polaków, które wszędzie nam towarzyszyły.

PAP

Wojna w Południowym Wietnamie

Zmieniają się nastroje w USA

Amerykanie zaczynają zdawać sobie sprawę z charakteru wojny w Południowym Wietnamie. Jeszcze niedawno bardzo wielu obywateli USA odnosiło się do tej wojny obojętnie, a niektórzy zgadzali się nawet z wojskowymi, iż należy ją rozszerzyć.

Obecnie coraz więcej zwolenników zyskuje opinia, iż Stany Zjednoczone nie powinny wysyłać żołnierzy do Południowego Wietnamu i bombardować południowowietnamskich wiosek; USA i tak nie wygrają wojny.

Najświeższy numer tygodnika „Newsweek” poświęca tej sprawie czołowy artykuł, zatytułowany „Wielkie niezadowolenie”.

„Newsweek” stwierdza, że obecnie przeciwko wojnie w Południowym Wietnamie występują nie tylko organizacje zwolenników pokoju.

Również artykule redakcyjne w prasie zaczynają odzwierciedlać zmianę poglądów opinii publicznej.

Nawet w Kongresie coraz

W sprawie przedawnienia

Ostateczna decyzja — w marcu br.

Ostateczna decyzja w sprawie przedawnienia zbrodni nazistowskich powinna zapadnąć w ciągu marca. Rzecznik prasowy rządu NRF za komunikował w środę na konferencji prasowej w Berlinie, iż dopiero po 1 marca, po zapoznaniu się z materiałami obciążającymi, jakie zgromadzone zostaną do tego czasu zapadną dalsze decyzje. Von Hase dodał, iż gabinet bński nie zajmował się tym zagadnieniem na posiedzeniu odbytym w środę w Berlinie. (PAP)

Sztandar dla załogi Huty im. Lenina

Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ — Ignacego Logi-Sowińskiego, przewodniczącego ZG ZZ Hutników — Józefa Kieszczyńskiego oraz wiceministra hutnictwa Ryszarda Trzcionki odbyło się 14 bm. posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina.

Na posiedzeniu tym uroczyste został wręczony załozce huty sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i CRZZ, przyznany za zajęcie pierwszego miejsca w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w II i III kwartale ub. r. (PAP)

Kondolencje dla górników Jugostawii

ZG Zw. Zaw. Górników w Polsce przesłał do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników, Hutników i Chemików w Belgradzie depeszę z wyrazami współczucia, w związku z katastrofą, jaka wydarzyła się w kopalni „Uszcze”. (PAP)

Spotkanie Sukarno z przywódcami głównych partii politycznych

Gurkowie lądują w Borneo Płn.

W czwartek prezydent Sukarno spotkał się z przywódcami głównych partii Indonezji — Narodowej, Muzułmańskiej „Nahdatul Ulama” i Komunistycznej, które wchodziły w skład politycznego bloku NASAKOM.

Jak podaje Agencja Antara z Djakarty na spotkaniu tym omówiono sprawę koncentracji wojsk brytyjskich w Malajzji i płynącą stąd groźbę dla bezpieczeństwa i niezawisłości narodowej Indonezji.

Przywódcy partii zapewniły prezydenta, że postępowe siły Indonezji dołożą wszelkich starań w celu umocnienia jednności w kraju. Wyrazili oni również zdecydowane przekonanie, że naród indonezyjski udaremni agresywne knowa-

Polityczne plany premiera Wilsona

W kołach politycznych Londynu zwraca się uwagę na żywy tok prac przygotowawczych, jakie prowadzi premier Wilson przed czekającymi go ważnymi spotkaniami m. in. z Erhardem, Johnsonem, a przede wszystkim z Kosyginem.

Szczegółowe zainteresowanie budzi nie potwierdzona oficjalna wiadomość, podana przez „Observer”, że premier Wilson dąży do zawarcia w bieżącym roku porozumienia w sprawie układu o całkowitym zakazie doświadczeń jądrowych łącznie z eksplozjami podziemnymi.

„Podczas gdy W. Brytania może być gotowa do zawarcia takiego układu — stwierdza artykuł tygodnika „Observer”, stanowisko Ameryki zależy od dwóch czynników — mianowicie: od tego czy prezydent Johnson będzie mógł przekonać i skłonić Kongres do zaakceptowania układu o całkowitym zakazie doświadczeń jądrowych bez powiązania go z inspekcjami oraz w jak wielkim stopniu prezydent Johnson na legać będzie na jakąś minimalną liczbę inspekcji, po to,

by ustanowić zasadę inspekcji jako części planu w sprawie międzynarodowej kontroli zbrojeń”.

Innym ważnym elementem planów politycznych Wilsona ma być doprowadzenie do porozumienia w sprawie nierozpowszechniania broni jądrowych i nieuzyskiwania ich przez kraje nie dysponujące nimi obecnie. Jednakże Wilson uważa, że stworzony przez niego plan atlantyckich sił jądrowych nie stoi w sprzeczności z takim porozumieniem. (PAP)

Członkowie kierownictwa KC PZPR biorą udział w konferencjach partyjnych

W czwartek rano w sali Urzędu Rady Ministrów w Alejach Ujazdowskich rozpoczęły się obrady Warszawskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Na obrady przybyli: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka i członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab.

Zagajenie wprowadzające do dyskusji wygłosił I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Stanisław Kociolek. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

*

Również wczoraj rozpoczęła obrady Konferencja Partijna Marynarki Wojennej. Na konferencję przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Franciszek Wąniolka, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Jan Ptasieński, oraz przedstawiciele MON.

*

14 bm. — zakończyła obrady Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w Szczecinie.

Na zakończenie obrad zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jedrychowski.

Pierwszym sekretarzem KW PZPR w Szczecinie został wybrany ponownie Antoni Walszek

*

Tego samego dnia rozpoczęła się w Warszawie Partijna Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Wojsk Ochrony Pogranicza z udziałem sekretarza KC PZPR Witolda Jarosińskiego, przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej gen. dywizji Grzegorza Korczyńskiego, dowódcy wojsk wewnętrznych gen. brygady Tadeusza Pietrzaka oraz dowódcy WOP gen. brygady Eugeniusza Dostojewskiego. (PAP)

Marian Spychalski wśród historyków

Z inicjatywy Sekcji Historii Warszawy i Historii Najnowszej oraz Towarzystwa Miłośników Historii, odbyło się w czwartek w Warszawie spotkanie historyków z członkiem Biura Politycznego KC PZPR — Marszałkiem Polski — Marianem Spychalskim.

Spotkanie, poświęcone było 20 rocznicy wyzwolenia Warszawy oraz początkom jej odbudowy.

Marszałek Spychalski omówił koncepcje strategiczne i polityczne wyzwolenia Warszawy i kraju. Jako pierwszy prezydent wyzwolonej stolicy — mówca podzielił się swoimi wspomnieniami na temat początków organizacji życia w mieście, tworzenia nowej, socjalistycznej administracji, organizacji apropracji, komunikacji itp. Marszałek Polski zaapelował następnie do historyków o podjęcie intensywnych badań naukowych nad historią najnowszej Polski. (PAP)

Rozmowa z przywódcą powstańców kongijskich

Jak donosi z Dar Es-Salam Agencja Reutersa, przywódcy Tanzanii, Kenii i Ugandy spotkali się w czwartek z przywódcą powstańców kongijskich Gbenye.

Komunikat w tej sprawie opublikowany w Dar Es-Salam stwierdza, że w toku dłuższych rozmów Gbenye przedstawił sytuację w Kongu. Poparł on apel Organizacji Jedności Afrykańskiej o wycofanie najemników z terytorium Konga i wyraził chęć spotkania się ze specjalną komisją OJA, aby wyjaśnić przyczyny i cele rewolucji kongijskiej.

Na czele tej komisji stoi prezydent Kenii Kenyatta. Komunikat podkreśla, że trzy przywódcy — prezydent Kenyatta z ramienia Kenii, prezydent Nyerere z ramienia Tanzanii i premier Obote z ramienia Ugandy przeprowadzili te rozmowy w mieście Mbale (Uganda). Wspomniani trzy przywódcy przyjęli „z uznaniem i sympatią” oświadczenie Gbenye.

Dr Schweitzer ma 90 lat

Sławny dr Albert Schweitzer, lekarz i twórca pierwszego szpitala dla ludności afrykańskiej w Lambarene (Gabon), ale zarazem filozof, teolog i pastor, a przede wszystkim działacz społeczny wielkiego serca i bojownik przeciwko wojnie atomowej — ukończył 14 bm. 90 lat.

W 1953 roku Schweitzer został laureatem Nagrody Nobla. Wielokrotnie nazwisko Schweitzera łączyło się z wielkimi akcjami o charakterze humanitarnym, (PAP)

Już nie tylko zwiad lecz i bombardowanie

Agencje zachodnie przyniosły w środę wieczorem wiadomość, że amerykańskie odrzutowce naddźwiękowe zestrzelone w środę nad Laosem nie znajdowały się w misji zwiadowczej, lecz atakowały cele ziemne.

Ministerstwo Obrony USA oznajmiło, że nad środkowym Laosem zostały strącone dwa amerykańskie myśliwce odrzutowe „F-105”. Rzecznik Pentagonu nie chciał podać dlaczego samoloty te znalazły się nad terytorium kontrolowanym przez lewicowe ugrupowania laotańskie, Patet Lao.

W środę wieczorem agencje zachodnie doniosły jednak z Waszyngtonu, powołując się na źródła miarodajne, że tym razem „F-100” i „F-105” atakowały cele ziemne (wg Agencji Reutersa, most drogowy). (PAP)

Dla uczczenia pamięci wybitnego geografa Stanisława Pawłowskiego

16 bm. o godz. 9 w Sali Malinowej Pałacu Działalności na Starym Rynku odbędzie się sesja na ukową dla uczczenia pamięci prof. dr. Stanisława Pawłowskiego, wybitnego geografa okresu międzywojennego, założyciela Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego. Prof. Pawłowski — ofiara terroru hitlerowskiego — został zamordowany w 1940 roku.

W 25 rocznicę jego śmierci sesję tę zorganizował Komitet Nauk Geograficznych PAN, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz Instytut Geograficzny UAM. Na program jej złożą się przemówienia: przewodniczącego Komitetu Nauk Geograficznych PAN prof. dr. St. Leszczyńskiego, sekretarza generalnego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk prof. dr. G. Labudy oraz referaty prof. dr. R. Galona, prof. dr. J. Dylika, prof. dr. M. Kiełczewskiej-Zaleskiej, prof. dr. J. Czekalskiego i doc. dr. M. Czekalskiej — charakterystyczne sylwetki prof. Pawłowskiego i jego dorobek naukowy.

Po zakończeniu sesji, uczestniczący w niej naukowcy złożą wieńce na mieszkającej się w Wypalankach mogile pomordowanych przez hitlerowców działaczy, w której spoczywają również prochy prof. Pawłowskiego. (w)

Maksymalne uproszczenie czynności związanych z przygotowaniem inwestycji

Projekt usprawnienia wstępnej fazy opracowywania dokumentacji

„Ostatnią instancją” opiniującą celowość i efektywność projektowanych inwestycji o największym znaczeniu dla naszej gospodarki, jest Biuro Ekspertów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W biurze tym opracowano projekty zawierające nowe zasady sporządzania, opiniowania, uzgadniania i zatwierdzania założeń oraz dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji.

Propozycje zmian — oświadczył dyrektor biura, Jerzy Bogusz — przedstawicielowi PAP — mają na celu z jednej strony stworzenie warunków dla podejmowania prawidłowych decyzji inwestycyjnych i stabilizacji tych decyzji, z drugiej zaś — maksymalne uproszczenie czynności związanych z przygotowaniem inwestycji.

W przygotowaniu każdej większej inwestycji wyróżnia-

my obecnie niejako trzy etapy działalności: opracowanie założeń, projekt wstępny i projekt techniczny — roboczy. Otóż zakres informacji wchodzących w skład założeń jest niewystarczający, aby elementy, w oparciu o które podejmuje się samą decyzję — mogły mieć charakter dyrektywny.

Dlatego też proponujemy, aby podstawą decyzji inwestycyjnej były założenia uzupełnione wszystkimi niezbędnymi elementami wchodzącymi „normalnie” w skład projektu wstępnego. Dzięki temu już w pierwszym stadium będzie można podejmować decyzje dyrektywne, w szczególności co do poziomu kosztów. To z kolei pozwoli wprowadzić zasadę, że jeśli w dalszej fazie projektowania wystąpi konieczność istotniejszych zmian — decydować o nich będzie ten, kto zatwierdzał założenia.

Następną propozycją jest uproszczenie procedury uzgodnień — postulujemy mianowicie uzgadnianie jednorazowe.

Kolejna sugestia dotyczy „wariantowania” założeń, aby decyzja inwestycyjna mogła być prawidłowa, organ opiniujący powinien mieć możliwość wyboru najkorzystniejszego rozwiązania.

Projekt przewiduje powołanie w resortach prowadzących szeroką działalność inwestycyjną etatowych rzeczoznawców dla oceny projektów — w miejsce dotychczasowych Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych. Ta — pozornie czysto organizacyjna zmiana

na — podyktowana jest chęcią zwiększenia odpowiedzialności za formułowane opinie inwestycyjne. Wydaje się, że nie celowe — dla zwiększenia obiektywności sądu rzeczoznawców — uniezależnienie ich od komórek prowadzących bezpośrednią działalność inwestycyjną w resortach, zjednoczeniach czy radach narodowych. (PAP)

Komunikat KG MO

Dokończenie ze str. 1

dzi aktywne działania dla ustalenia i ujęcia sprawców.

Komenda Główna MO zwraca się do wszystkich, którzy mogą pomóc w wykryciu bandytów, o zgłoszenie się lub poinformowanie w inny sposób Komendę MO m. st. Warszawy, bądź najbliższą jednostkę MO.

Dla osoby, która bezpośrednio przyczyni się do ustalenia sprawcy (sprawców), Komenda Główna Milicji Obywatelskiej wyznaczy nagrodę, w wysokości 100.000 zł.

Osoby, których informacje pośrednio przyczynią się do ustalenia sprawców zostaną także odpowiednio wynagrodzone.

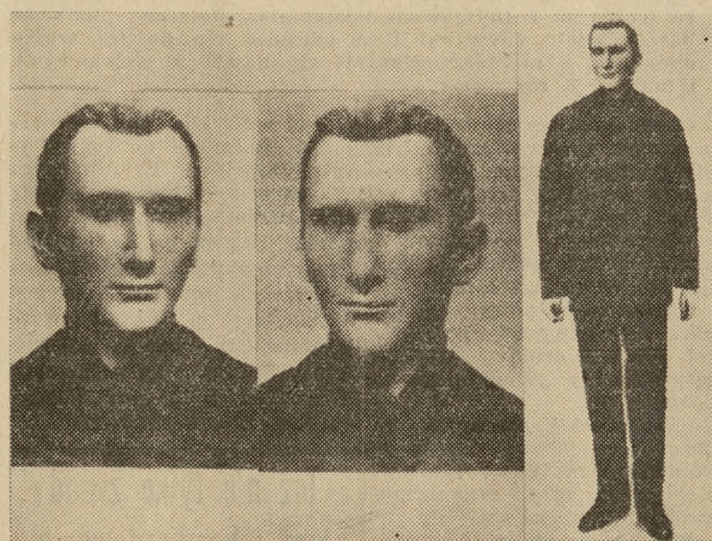
Wszystkim, którzy udzielą informacji zapewnią się pełną dyskrecję.

KOMENDA GŁÓWNA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
Warszawa

Na konferencji prasowej wczoraj przedstawiłom prasy komunikat na temat sprawców napadu przed Bankiem przy ulicy Jasnej w Warszawie. Odtworzono prawdopodobny wygląd dwóch spośród bandytów biorących udział w napadzie na kasierkę Centralnego Domu Towarowego odbywającego w dniu 22. XII. 1964 r. 1.336.500 zł do VIII Oddziału Narodowego Banku Polskiego przy ul. Jasnej w Warszawie. W oparciu o ustalenia śledztwa sporządzono ich manekiny. Publikowane fotografie manekinów mogą nie oddawać w pełni podobieństwa do sprawców, zawierają natomiast szereg typologicznych cech pozwalających na ich rozpoznanie.

Komitet Polityczny Układu Warszawskiego zbiera się w Warszawie

19 stycznia br. zbiera się w Warszawie Doradczy Komitet Polityczny państw — stron Układu Warszawskiego. (PAP)



Na zdjęciu: rysopis pierwszego z prawdopodobnych sprawców.

RYSOPIŚ

WIEK: 25—35 lat, WZROST: wysoki, około 180 cm., lecz raczej wyższy niż 180 cm., BUDOWA: postać wysmukła, sylwetka przygarbiona, TWARZ: pociągła, cera blada, CZŁO: wąskie, lecz wysokie o wyraźnie zaznaczonych zatokach w linii owłosienia, WŁO-

Mariner 4 kontynuuje lot

Amerykański hehikuł „Mariner 4” wysłany w końcu listopada w kierunku Marsa przebył już przeszło 130 milionów km i w czwartek rano znajdował się w odległości około 13 i pół miliona km od Ziemi.

Według obecnych obliczeń, hehikuł przeleci w pobliżu Marsa 14 lipca, w odległości niecałych 9 tysięcy km od jego powierzchni. (PAP)

Fr. H.

Protokół z wizji lokalnej na procesie oświęcimskim

W czwartek, w toku 126 posiedzenia Sądu we Frankfurcie n/Meinem, strony uczestniczące w procesie zajęły stanowisko wobec odczytanego przed tygodniem przez sędziego Waltera Hotza protokołu z przebiegu wizji lokalnej przeprowadzonej w ub. miesiącu pod kierownictwem tego sędziego w Oświęcimiu.

Podczas odczytywania protokołu obecni byli na sali sądowej, podobnie jak poprzednio, przedstawiciele Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, prof. Jan Sehn i Eugeniusz Szmulowski.

Prokuratura nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń odnośnie protokołu, aprobując go tym

samym w całej rozciągłości. Prywatny oskarżyciel, dr Ormond, wskazał, że wyniki wizji lokalnej potwierdziły we wszystkich decydujących punktach zeznania świadków.

Drugi prywatny oskarżyciel, prof. Kaul, z NRD, aprobując protokół sędziego Hotza, dodał, że należy wyrazić radość polskiemu podziękowanie za umożliwienie przeprowadzenia oględzin terenu byłego obozu zagłady w Oświęcimiu.

Z ławy obrońców jedynie dwaj adwokaci oponują przeciwko dokumentowi odczytanemu przez sędziego Hotza. Byli to — znany ze swej okupacyjnej „działalności” na terenie Bydgoszczy — dr Herman Stoltzing oraz adwokat Erhardt.

Spośród oskarżonych zabrał głos Klehr, kwestionując szereg punktów protokołu. (PAP)



Na zdjęciu: rysopis drugiego z prawdopodobnych sprawców.

RYSOPIŚ

Wiek: 27—36 lat, WZROST: wysoki około 180 cm., lecz raczej wyższy niż 180 cm., BUDOWA: postać szczupła, pochylona do przodu, TWARZ: podłużna, cera ziemista. Prawdopodobnie na prawym policzku w pobliżu nosa znamie (jaśniejsze od koloru skóry) wielkości małej fasoli, BRODA: owalna, lekko wysunięta do przodu, NOS: duży, o szerokiej podstawie, o grubym i lekko falowanym grzbiecie.

UBIÓR:

kurtka prawdopodobnie ciemnozielona, z ortalonu, trochę dłuższa od marynarki, stebnowana u dołu, z kołnierzem imitującym futro tzw. „miś” o odcieniu brązowym, spodnie wąskie tzw. „rurki” oraz czapka z dzianiny wełnianej, z daszkiem podniesionym do góry.

Fot. (2) — CAF

Policja poszukuje wandala z Florencji

Policja włoska nadal poszukuje wandala, który zniszczył we wtorek 23 cenne obrazy starych mistrzów w słynnej florenckiej Galerii Uffizi. W pierwszej chwili sądzono, iż uszkodzonych zostało tylko 15 obrazów, jednakże bliższe oględziny wykazały, że sprawca (lub sprawcy) zniszczyli jeszcze 8 innych dzieł sztuki.

Przypuszcza się, że sprawcą wandalskiego czynu był florentyńczyk, dobrze obeznany z Galerią Uffizi. Eksperti badają obecnie szczegółowo znalezione w salach muzeum ostry, podobny do dłuta przedmiot, noszący ślady farby i gipsu. Przypuszcza się, iż właśnie ten przedmiot posłużył do uszkodzenia dzieł sztuki.

Charakterystyczne jest, że ofiarą wandala — prawdopodobnie maniaka padły głównie dzieła takich włoskich mistrzów, jak Lorenzetti, Daddi i Lotto, podczas gdy nie dotknął ani jednego dzieła Michała Anioła, Botticelliego, Leonarda da Vinci, Tycjana ani Rafaela.

W czwartek przed południem wykryto, że jeszcze dwa obrazy zniszczono w Galerii Uffizi. Główne podejrzenia policji poszukującej wandala — jak się okazuje — skierowane są na byłego pracownika galerii. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje KOLEGIUM. Adres redakcji: Poznań ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka. M-6

Telefony DONOSIŁA

● Na linii trolejbusowej 104, nastąpiła wczoraj rano godzina przerwa w ruchu na skutek zwarcia w linii napowietrznej.

● Przy ul. Dzierżyńskiego, na wysokości boiska Lecha, doszło do zderzenia tramwaju z wozem konnym. Ofiar w ludziach nie zanożowano.

● Na szynach tramwajowych, przy ul. Grunwaldzkiej, usiadł z zamiarem blokowania przejazdu, Zygmunt W. (z zawodu kierowca) będący w upojeniu alkoholowym. Motorniczy, z powodu panujących na tym odcinku ciemności zauważył pijanego w ostatniej chwili, i pomimo zatrzymania pojazdu nie udało się uniknąć lekkiego, na szczęście, poturbowania.

● Przy ul. Wołowskiej, na skutek gołolezi, upadła i złamała nogę 38-letnia Bogumiła H.

● 17-letni Stanisław J. w celach samobójczych zażył większą ilość środków nasennych. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Anglosaskie współdziałanie w Azji

Jeszcze nigdy od zakończenia drugiej wojny światowej Wielka Brytania nie koncentrowała w żadnym punkcie świata tyle sił zbrojnych, co obecnie w południowo-wschodniej Azji. Z Anglii i jej dominów płyną na wschód karawany posilków w rejon Malajzji i do Singapuru. Transportowce nalożone wojskiem i sprzętem wojennym, strategiczne bombowce typu „V”, przystosowane do przewożenia broni atomowej oraz lotniskowce „Eagle” i „Victorious”. Według oceny obserwatorów zachodnich, Anglia przerzuciła już na Daleki Wschód 52 000 żołnierzy. Na tych samych wodach krążą amerykańskie okręty wojenne VII floty i transportowce. W południowej Azji trwa koordynacja sił zbrojnych Anglosasów przeciwko napodowowyzwoleniem ruchom w tej części świata.

Jak się okazuje, mylili się ci, którzy od labourystowskiego rządu H. Wilsona oczekiwali liberalniejszego kursu w polityce zagranicznej niż od konserwatystów.

Premier angielski oświadczył 16 grudnia ub. roku: „Chcę jasno i otwarcie powiedzieć, że nie możemy pozwolić sobie zrezygnować z naszej roli światowej, roli, którą w skrócie często nazywają — „na wschód od Suez”, choć może geograficznie wyrażenie to nie jest ścisłe. Dla spełnienia tej roli potrzebne są nam bazy, może nie wszystkie, lecz większość, jakie posiadamy”.

Angielski Wysoki Komisarz w Malajzji lord Head wyraził się 4 stycznia br. jeszcze dobitniej: „Moim zdaniem sytuacja na Dalekim Wschodzie układa się następująco: my dajemy Amerykanom maksymalną pomoc dyplomatyczną i materialną w południowym Wietnamie, oni zaś życzą nam wszystkim najlepszego na Dalekim Wschodzie”. Jak widzimy labourysty przyjęli od konserwatystów imperialistyczne zobowiązanie i tenże kolonialny kurs, jaki torisy wykonywali na zlecenie magnatów City.

Niewiele jeszcze czasu upłynęło od chwili objęcia rządów przez Partię Pracy, ale już mamy szereg faktów świadczących o zaostrożnym nawet kursie kolonialnym Wielkiej Brytanii. H. Wilson zezwolił amerykańskiemu samolotom i belgijskim spadochroniarzom korzystać z baz angielskich w Afryce dla interwencji w Kongo. Jego rząd narzucił Arabii Saudyjskiej projekt konstytucji, według której Wielka Brytania może korzystać nadal z bazy w Adenie, usunął niedogodnego dla polityki kolonialnej premiera brytyjskiej Gwinei. Są to tylko ostatnie bardziej głośne posunięcia nowego rządu labourystowskiego.

Anglia i USA utrzymują ścisły kontakt między sobą celem wzajemnego wspomagania się w działaniach dyplomatycznych i wojskowych nie tylko w Azji.

Ostatnie dni WARTHEGAU

35

Zresztą szef sztabu wciąż łudził się, że być może Hitler dojdzie jeszcze w ciągu tej nocy do przekonania, iż należy zmienić decyzję. Na wszelki wypadek postanowił: zmodyfikowany rozkaz Hitlera przekazać do sztabu wschodniopruskiego Grupy Armii „Centrum” nie ponoszący odpowiedzialności za wprowadzenie korektury von Wenck. I to dopiero o godzinie 3 nad ranem, a więc wówczas, kiedy po zakończeniu nocnej odprawy w Orlim Gnieździe nie będzie już można żywić nadziei na zmianę decyzji Hitlera. W dodatku von Wenck musi w czasie tej niemiłej rozmowy dać do zrozumienia, że w żadnym wypadku nie wolno interweniować w tej sprawie w Orlim Gnieździe.

W kilka godzin później, szef sztabu Grupy Armii „Środek” general lejtnant Heidkampfer, wpisze do dziennika pracy sztabu następującą notatkę:

„O 3 nad ranem przekazuje mi general-lejtnant von Wenck z Zessen rozkaz natychmiastowego oddania korpusu pancernego „Grossdeutschland” Grupie Armii „A”. Zwracam uwagę von Wenckowi, że to oddanie naszych ostatnich rezerw będzie miało katastrofalne skutki w postaci przerwania się (nieprzyjaciela) przez odcinek 2 armii, czego nie będziemy mogli niczym powstrzymać. Von Wenck odpowiada, że na południowym odcinku Wisły dokonano się już w pełni przełamanie i tam pomoc jest najbardziej potrzebna. Kiedy próbuję polemizować (...) von Wenck staje się niepokojny i niecierpliwy. Oświadcza, że nie potrzebuje uprzednio (tj. przed wykonaniem rozkazu — Z.S.) budzić głównodowodzącego; interwencje i tak byłyby zbędne, ponieważ to Fuehrer rozkazał przekazanie (rezerw) i upiera się przy tym”.

*

Wciąż trwały — i to z niesłabnącą zapaścią — walki na północno-zachodnim łuku rozległego pola bitwy. Zwłaszcza tam, gdzie milczący jeszcze rankiem skraj przyczółka magnuszewskiego, obsadzonego tu przez wojska 5 armii uderzeniowej generała Bierzaniana (pierwszy ich rzut stanowił 26 gwardyjski korpus piechoty generała lejtnanta Firsanowa) odcinał już od Pilicy i leżącej na jej północnym brzegu Warki, waski stosunkowo, silnie za to rozbudowany i obsadzony, klinowały pas umocnień niemieckich. Choć więc i tu pierwsza linia obrony nieprzyjaciela opano-

36

wana została już w wyniku porannego natarcia czołowych oddziałów radzieckich, sama Pilica uległa się sforsować — tworząc niewielki przyczółek w rejonie Warki — dopiero u schyłku dnia. Zaraz też ruszył kontratak Niemców. Zanim on odparło przy pomocy koncentrycznego ognia artylerii, zapadła noc.

W rękach Niemców pozostał jeszcze most. Pożębny, sześćdziesięciotonowy. Nim to właśnie miały przeprawić się już noca, następnie zaś uderzyć we flankę rozwiniętych do natarcia wojsk radzieckich zgrupowania, gromadzące się na północnym brzegu Pilicy oddwoły 9 armii. Między innymi przetrzucane spod Miocelnicy 25 dywizji pancernej. W związku z tym rozkaz wydany oddziałowi stałej ochrony mostu nakazywał wysadzenie go dopiero w razie ostatecznej konieczności. Wówczas mianowicie, jeśli groziłoby już bezpowrotne opanowanie jego przez stronę radziecką.

Rzecz w tym, że uchronieniem tego mostu przed zniszczeniem, zainteresowane było także radzieckie dowództwo. Do tego stopnia, iż stanowił nietykalne tabu dla przełamującego zgrupowania artylerii. Jeśli bowiem ocalałby, mogłaby się po nim dla odmiannych, przeprawić szybko na lewy brzeg Pilicy cała druga armia pancerne Bogdanowa. Oczywiście po zmianie właściciela mostu. Nadszedł czas by tego dokonać.

Zadanie opanowania mostu — i to właśnie tak, by nie dopuścić do jego zniszczenia — powierzono 270 pułkowi piechoty gwardii pułkownika Pietrowa. Już pod osłoną nocy jeden z batalionów pułku, dowodzony przez kapitana Paliwowa, przeprawił się wraz z grupą saperów, na której czele stał sierżant Szinder, przez Pilicę. Przeniknąwszy cichaczem aż po lewobrzeżne postępniki ochrony mostu, zaczęli się tu. Wkrótce reszta sił pułku przypuściła energiczny szturm na prawobrzeżne przedmoście, pozurując jednocześnie oskrzydlenia mostu od strony zamarynietej rzeki. Uwaga Niemców została skierowana w tę stronę. Wykorzystał to Paliwow. Jego batalion śmiały atakiem uderzył na tyły mostu, zlikwidował pospiesznie placówki niemieckie i zablokował drogę spieszącym właśnie z pomocą posiłkom nieprzyjaciela.

(cdn.)

W większości wielkopolskich zakładów pracy dyskusja nad alternatywami 5-letnich planów rozwoju produkcji, wyraźnie wychodzi ze swego początkowego stadium. Zakładowe „sztaby” wytyczyły wreszcie zarysy alternatyw, powołały komisje problemowe, ustaliły terminarz zajęć. Dyskusja przenosi się z sztabowych pokoiów na warsztaty i z każdym dniem ogarnia coraz większą liczbę pracowników.

Najbardziej chyba zaawansowaną jest dyskusja w Zakładach „Cegielskiego”. Kierownictwo partyjno-gospodarcze HCP przedstawiło główne zarysy zadań przyszłej 5-letniej trzysobowej grupie aktywów z fabryk już w końcu listopada ubr. Od tego czasu odbyło się wiele narad różnych komisji i zespołów, przy gotujących materiałach dla komisji ogólnozakładowej. Podstawowym nurtem w tej dyskusji jest dążenie do maksymalizacji zadań przy mniejszych niż przewidywano pierwotnie środkach. Stąd nacisk na dalszą koncentrację jednorodnych technologii, na specjalizację fabryk i unifikację wyrobów. Dotychczasowe wyniki dyskusji w HCP są bardzo obiecujące.

„Sztab” Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu przedłożył załozcze zarysy planu w kilku wariantach. Dyskusja toczy się więc kilkom torami; na przykład — jaką produkcję można dać w roku 1970 bez inwestycji; jaką — z wykorzystaniem rezerw wewnętrznych i minimalną wymianą urządzeń; jaką — z inwestycjami, itd. KSR przedstawił te wersje Zjednoczeniu.

W Poznańskich Zakładach Flektrotechnicznych „Alco” dyskusja rozpoczęła się z opóźnieniem. Komisje problemowe powołano dopiero w 1. dekadzie stycznia. Nie znaczy to, że o 5-latce tam dotych-

Na horyzoncie 5-latka

W gąszczu fabrycznych problemów

czas nie mówiono; przeciwnie, w komórkach funkcjonalnych fabryki trwały nie raz zażarte spory, jaką wersję projektu planu wybrać. Bo trzeba wiedzieć, iż fabryka znalazła się w trudnej sytuacji. W latach ubiegłych produkcja wzrosła do wysokości prawie dwukrotnie przewyższającej założenia projektowe zakładu. Stąd też zagrożenie szkodliwych dla zdrowia wylewów ołowiu i kwasu, na niektórych odcinkach produkcji, przekracza dopuszczalną granicę. A wytyczne przewidują dalszy wzrost produkcji... Zjednoczenie nie zamierza dać wprawdzie pieniędzy na poprawę warunków bhp, lecz wiadomo, że pieniądze to jeszcze nie realizacja. Tymczasem przemysłowa służba zdrowia alarmuje, inspekcja grozi zamknięciem niektórych wydziałów i wlepi dyrektoriowi kary za niepełne realizowanie zaleceń pokontrolnych. Oto i dylemat!

Jeśli już jesteśmy przy „Alco”, to warto — wydaje się — podać tu pewien przykład, ilustrujący znaną tezę, że pozory często mylą i że każde zamierzenie musi być poprzedzone rachunkiem ekonomicznym. „Alco” wytwarza m. in. akumulatory samochodowe do „Warszaw” i „Syren”. Akumulatory te transportuje się z Poznania do Żerania kolejną. Zjednoczenie, w służnym dążeniu do wyeliminowania zbędnego transportu, chciało powierzyć wytwarzanie tego typu akumulatorów fabryce w podwarszawskim Piastowie (tym bardziej, że Piastów dostarczał „Alco” ebonitowych skrzyniek). Wyeliminowanie zbędnych przewozów przed-

stawiało się na pozór jako przedsięwzięcie korzystne. W tym kierunku zmierzają więc wytyczne Zjednoczenia do planów 5-letnich. Cóż się jednak okazało?

Gdy fabryka w Piastowie sporządziła plan kosztów produkcji akumulatorów do „Warszaw” i „Syren”, Zjednoczenie stwierdziło ze zgrozą, że koszty te będą w Piastowie prawie 20 procent... większe niż w „Alco”. Dlaczego? Ano, bo według relacji przedstawicieli Zjednoczenia, „Piastów” ma wyższe normy zużycia materiałów na jednostkę produkcji, inaczej kształtują się tam proporcje kosztów stałych do zmiennej, itp. Trzeba więc było „odkryć” przenosiny, które zamiast spodziewanego zysku zapowiadały stratę.

Przy okazji jednak Zjednoczenie postanowiło gruntownie przeanalizować prawidłowość struktur kosztów w Piastowie i zbliżyć je do poziomu poznańskiego. Wzbogaciła się także lista argumentów, przemawiających za zwiększeniem nakładów w Poznaniu. Bhp-owskich także!

Z podobnych względów warto sporządzić rachunek ekonomiczny dla problemu, jaki wykonał się w dyskusji nad 5-latka w Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących. Aktyw tej fabryki szuka możliwości uzyskania przewidzianej na rok 1970 produkcji przy zmniejszonych poważnie przez Zjednoczenie (w stosunku do pierwotnego projektu planu) inwestycjach. Zadanie trudne, jego rozwiązanie wymaga ponownego krytycznego rozpatrzenia całego cyklu organizacyjnego i technologicznego produkcji łożysk.

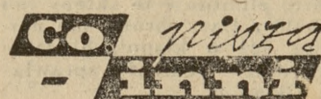
zysk w tej nowej i jak głosi fama — idealnej „ustawionej” fabryce. Czy rzeczywiście idealnie?

Ważymy dla przykładu liczbę roboczogodzin (ludzi i maszyn), traconych co miesiąc na skutek postojów, związanych z tak zwanym przebraniem sprzętu z jednej produkcji na inną. Takich roboczogodzin jest w PFLT dużo, nawet bardzo dużo. Wynikają one z mnóstwa wytwarzanych w fabryce odmian łożysk oraz z rozmieszczenia ich produkcji w czasie. Dużo łożysk fabrykuje się w krótkich seriach, co miesiąc ponawianych. Bywa i tak, że owo przebranie trwa nie raz tak długo, jak sama efektywna produkcja tych krótkich serii.

Sprawy te są od kierownictwa fabryki niezależne, wynikają z planów Zjednoczenia. Ale gdyby można było tę ilość łożysk, które fabryka ma wyprodukować w ciągu roku, w 12 małych comiesięcznych partiach wykonać np. za jednym zamachem, na pewno wzrosłaby produkcja przy zmniejszonych kosztach własnych. Twierdzenie, że „musi być jak jest”, bo z produkcji łożysk ledwie nadążamy za potrzebami — nie wytrzymuje krytyki. Bez minimalnych choćby zapasów, nie można prawidłowo gospodarować. I tu powinien decydować rachunek ekonomiczny.

I dlatego w „Łożyskach” podobnie jak w innych zakładach, wielkich i małych, starych i nowych, trwające dyskusje, szukanie dróg lepszego gospodarowania — są bardzo potrzebne.

PIOTR CHOJNACKI



Skargi na szkołę

„Trybuna Ludu” z 14 bm. publikuje felieton Janiny Borowskiej z cyklu „Kreda na tablicy” pt. „Dziś — skargi”. Autorka oparła się na materiale zebranych w referacie skarg i wniosków Ministerstwa Oświaty. W ostatnich trzech latach wpłynęło do Ministerstwa ponad 4300 skarg, przy czym liczba ta ma tendencję wzrostową.

„Nie wszystkie skargi na szkołę czy nauczyciela — pisze J. Borowska — (wysuwane zarówno przez rodziców jak i samych nauczycieli) są uzasadnione. Np. 50 proc. skarg na nauczycieli bijących rzekomo dzieci nie znaj-

duje potwierdzenia w faktach. Większość anonimów jest wyraźnie oszczerza, ich oparciem są nie sprawdzone plotki, albo świadome kłamstwa, zmierzające do skompromitowania nauczyciela czy kierownika szkoły w środowisku i wobec władz”.

Nie każdy anonim jest kłamliwy (obawa przed zemstą kryłkowanego), natomiast rzadziej mijają się z prawdą listy podpisane, choć i tu trafiają się zarzuty przesadzone.

„Jednym z najtrudniejszych do rozwiązania konfliktów są zwykle — obok nieporozumień środowiska ze szkołą czy też w samym gronie nauczycielskim — sprawy niewłaściwego stosunku nauczyciela do ucznia, krzywdzącej oceny jego pracy. Jak wynika z analizy skarg tego rodzaju, szkoła i nauczyciel nie zawsze są tu bez winy. Jakby nie było, połowa skarg na bicie uczniów jest uzasadniona.

Skargi wpływają też do terenowych władz szkolnych.

„Np. kuratoria w r. 1963 w sumie rozpatrywały ponad 6 tys. skarg. I trzeba powiedzieć, że załatwiają je dzisiaj już znacznie lepiej, aniżeli w latach poprzednich. Niemniej nadal jeszcze stosunek do skarg i zażaleń w terenie nie zawsze jest właściwy a podejmowane decyzje bywają co najmniej dyskusyjne.

Świadczą o tym choćby zarówno liczne fakty odwoływania się do Ministerstwa Oświaty, jak i omiata terenoowych instancji. To ostatnie zjawisko można tłumaczyć różnie, ale — niestety — potencji wcale nierzadko robia to z całą świadomością, gdyż nie mają zaufania do swoich terenowych władz szkolnych, którym niejednokrotnie zarzucają kumoterstwo i subiektywizm w rozpatrywaniu skarg. Nie zawsze zarzuty te są uzasadnione”.

Fakt pomijania władz terenowych jest uzasadniony wówczas,

gdy chodzi o załatwianie spraw konfliktowych wśród samych nauczycieli a także między rodzicami a szkołą.

„W miarę możliwości przedstawiciele Ministerstwa udają się na miejsce, zwłaszcza, gdy sprawa była już w Kuratorium a zainteresowany kwestionuje sposób jej załatwienia, odwołując się do Ministerstwa. Jeśli jednak sprawa była rozpatrywana na szczeblu inspektoratu to Ministerstwo zwraca się do Kuratorium z prośbą o jej zbadanie i wyciągnięcie wniosków.

Niestety, zdarza się i to wcale nierzadko, że pismo Ministerstwa trafia w terenie do rąk tego samego pracownika w powiatowym wydziale oświaty, a nawet w Kuratorium, którego decyzję autor listu zakwestionował właśnie w odwołaniu do Ministerstwa. Przy tego rodzaju praktyce badania i wyjaśniania spraw trudno o opinie i wnioski obiektywne.

LEKTOR

Dnia 11 stycznia 1965 r. zmarła

Weronika Roszkiewicz

długoletnia pracowniczka naszego teatru

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm., o godzinie 13 na cmentarzu na Główniej.

RADA ZAKŁADOWA
ZW. ZAW. PRAC. KULTURYDYREKCYJA
PAŃSTWOWEGO TEATRU POLSKIEGO
W POZNANIU

40861g



Dnia 13 stycznia 1965 r. zmarł nagle w wieku lat 56, mój kochany mąż, nasz najlepszy ojciec, dziadek, drogi brat, wuj i teść, sp.

Władysław Szczepański

naczelnik UPT nr 28 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm., o godzinie 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 150 m. 7. 40920g



Dnia 13 stycznia 1965 r. po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, przeżywszy lat 64, sp.

Stanisław Soliński

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powst. oraz Wielkopolskim Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA I RODZINA

40930g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej

ukochoanej, nigdy niezapomnianej córki, sp.

Krysi Kachlickiej

odprawiona zostanie msza św. żałobna w dniu 16 bm., o godz. 7 w kościele farnym w Grodzisku Wlkp.

O tym zawiadamiają stroskani

RODZICE I RODZENSTWO

Grodzisk Wlkp., ul. Poznańska 9. 40843g



Dnia 12 stycznia 1965 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i troskliwy tatusz, nasz ukochoany syn, drogi brat, szwagier, wujek, siostrzeniec i kuzyn, przeżywszy lat 36, sp.

Żywisław Lisewski

Pogrzeb drogiego Zmarłego, odbędzie się w piątek, dnia 15 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńie.

W głębokim żałobie

ZONA Z DZIEĆMI — RODZICE I BRACIA

oraz

RODZINY MARCINIĄKÓW I MISIORYCH

40927g

W dniu 13 stycznia 1965 r. odszedł od nas, nasz długoletni, serdeczny przyjaciel i współpracownik

mgr inż. Jan Mitte

konstruktor budowy taboru kolejowego, wychowawca młodej kadry inżynierskiej, łodźnaczyony za długoletnią pracę i wielkie osiągnięcia zawodowe Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięciolecia PRL oraz Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę i wybitnego pracownika, którego żegnają z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

P. O. P. Dyrekcja Rada Zakładowa

Współpracownicy

CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNEGO

PRZEMYSŁU TABORU KOLEJOWEGO

W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

40934

POSZUKUJEMY

MAGAZYN

z terenem o powierzchni do 2000 m² z zabudowaniami, względnie zakupimy lub wydźwierzamy BUDYNKI Z TERENEM po gospodarstwach rolnych lub teren nie zabudowany — w obrębie MIASTA POZNANIA lub najbliższej okolicy.

Zgłoszenia do:
POZNANSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
POZNAŃ, ulica Grunwaldzka nr 55
telefon 611-11 wewnętrzny 68. M163



Dnia 13 stycznia 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Antoni Filipowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, SYN Z SYNOWĄ I WNUKIEM

M285



W dniu 13 stycznia 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 71, sp.

Ludwika Szymkowiak

z domu NOWAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia

w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

M286

Dnia 13 stycznia 1965 r. zmarła woźna naszej szkoły

Janina Krajewska

W Zmarłej straciłmśmy ofiarnego i sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godzinie 12 na cmentarzu na Główniej.

Dyrekcja Komitet Rodzicielski Ognisko ZNP

Młodzież

IV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

W POZNANIU

40931g

Nieruchomości

Sprzedam nieruchomość z lokalem o powierzchni 80 m², uzbudowaną kompletnie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40240g.

Sprzedam pół domu w Grodzisku Wlkp. Zgłoszenia: Grodzisk, Szeroka 9. 40192g

Sprzedam parcelę przy Dąbrowskiego lub zamienie na samochód. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40194g.

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Melodia dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 9 Dł. kl. III opowieść pt.: „Zyrafa zwierzę osobliwe”; 9.40 Dla przedszkoli „Nasza stolica”; 10 Reportaż Red. Ekonom.; 10.15 „Nowiny i nowinki muzyczne”; 10.55 „Portrety literackie”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.30 Felieton muz. J. Waldorffa; 14 „Zapiski chirurga”; 14.20 „Swojskie melodie”; 15.10 Dla szkół średnich słuch. pt. „Żywot chemii poświęcony”; 15.35 Piosenki, których chętnie słuchamy; 16.35 „Moje miejsce w życiu”; 17.15 Poradnik językowy; 17.30 Felieton ekonom.; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.15 Red. E. Bończa w Rad. Ecyklop. Aktualn.; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Mel. rozrywk.; 20.35 Słuch. „Perla”; 21.45 Konc. żyweń; 22.25 „Sonaty fortepianowe Beethovena”; 23.10 Koncert muz. kameralnej; 23.40 Muzyka. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Melodia dnia; 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 „Pod rozważanie”; 9 Konc. dnia; 9.30 Public. międzynarodowa; 10.30 Z życia ZSR; 11 Muzyka operowa; 11.40 Nasze sprawy codienne; 13 Miniatury ork. F. Mendelssohna-Bartholdy i E. Griega; 13.20 „Spotkania z pisarzami”; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14.15 „W trosce o nasze dziecko”; 14.30 „Co przynosi nowe Problemy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Koncert Chóru a cappella PR w Krakowie; 15.30 Dla dzieci ode. 14 gawędy pt.: „W krainie sztuki”; 17.12 Muz. operowa; 17.40 Reportaż sportowy E. Pacholskiego; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Muz. rozrywk.; 21.30 Ork. tan.; 22.05 Słuch. „Aureola”; 22.45 „Profile miast”; 23.05 „Radiowe Studio Piosenki”; 23.30 Muzyka taneczna. WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10.55 Dla klas II; 16.40 Lekcja jęz. ang.; 17 Wiadomości; 17.05 „Miś z oienka”; 17.20 „Zrobimy to sami”; 17.35 Public. „Europa nie bardzo zjednoczona”; 18.05 „Wielokropek”; 18.20 Wszelchnia TV — „Ostatni list”; 18.45 Film krótkometrażowy „Śpiewa Pete Seeger”; 19 „Drugich narodzin rok pierwszy” — progr. d.k. poświęcony rocznicy wyzwolenia Warszawy; 19.35 Dziennik i dobranoc; 20.05 Recital estradowy „15 minut z Wiesławą Drojecką”; 20.20 Transm. z Teatru Narodowego w Warszawie; „Most” Jerzego Szaniawskiego; 22 Dziennik plus relaks. Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Występ poznańskiego zespołu perkusyjnego

Staraniem Państwowej Filharmonii i Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego odbędzie się w poniedziałek, 18 bm., o godz. 19.30, w auli UAM koncert Poznańskiego Zespołu Perkusyjnego pod kierownictwem Jerzego Zgodzińskiego.

Wykonawcami będą: Zbigniew Borecki, Franciszek Gajb, Edward Iwicki, Jerzy Skrzypczak, Wiktor Szymański, Ferdynand Tomkiewicz, Jerzy Zgodziński oraz Zbigniew Słowik.

Wszystkie utwory programu będą wykonane po raz pierwszy w Polsce. Słowo wiążące Ryszard Klawitter. (na)

Eliminacje do turnieju „Liga miast”

W bieżącym roku szkolnym Telewizja Polska zorganizowała telekonkurs pod nazwą „Liga Miast”, w którym młodzież 5 miast: Warszawy, Katowic, Łodzi, Krakowa i Poznania spotyka się 10-krotnie przed kamerami TV, aby ubiegać się o pierwsze miejsce ze znajomości dziejów swego miasta i jego perspektyw rozwojowych.

Każde miasto reprezentowane jest w każdym spotkaniu w TV przez inną 3-osobową drużynę (uczniowie klas VIII i IX liceów lub odpowiednich klas szkół zawodowych), wyłonioną drogą eliminacji miejskich.

Redakcja Dziecięco-Młodzieżowa TV — Poznań, zawiadamia, iż eliminacje miejskie odbędą się w poniedziałek, 18 bm., o godz. 16 w auli II Lic. Ogólnokształcącego przy ul. Matejki 8/10.

Zgłoszone zespoły proszone są o punktualne przybycie i przyniesienie długopisów. (na)

L. Konopiński w Klubie „Od nowa”

Dzisiaj 15 bm., o godz. 20 w Klubie „Od nowa” (ul. Wielka 1) wystąpi znany satyryk poznański, autor dwóch tomów satyr i frazesek „Akcje i reakcje” oraz „Amoreski” — Lech Konopiński.

W wieczorne autorskim wezmą również udział piosenkarki z Poznańskiego Kabaretu Piosenek — Z. Kowalak i M. Dudzińska, które wykonają szereg piosenek do słów Lecha Konopińskiego. (na)

Uwaga — konkurs! „Poznań oczami dziecka”

Dyrekcja Pałacu Kultury i Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania urządzają konkurs rysunkowy dla uczniów szkół podstawowych z miasta i powiatu poznańskiego pod hasłem: „Poznań oczami dziecka”. Konkurs związany jest z nadchodzącą 20 rocznicą wyzwolenia naszego miasta. Udział w nim mogą brać dzieci w wieku od lat 7 do 15.

Należy przysłać rysunki związane tematycznie z Poznaniem, przedstawiające zarówno obiekty architektoniczne jak i inne fragmenty miasta. Rysunki można wykonać dowolną techniką, na bloku rysunkowym nr 2.

INFORMUJEMY

Kursy kwalifikacyjne na tytuł robotnika wykwalifikowanego, kreślenia budowlanych i maszynowych oraz kroju i szycia organizuje Uniwersytet Robotniczy ZMS. Zgłoszenia — ul. Szmarzowskiego 89 od godz. 14 do 18, prócz sobót.

Kurs motorowy dla osób z wadami słuchu i mowy organizuje Koło Terenowe Polskiego Związku Głuchych, 27 Grudnia 7.

Zgłoszenia w godz. 9—15 i 18—21.

Na prelekcje pt. „Honoriusz Balzac jako realista”, którą wygłosi H. Żurawska, zaprasza dzisiaj, o godz. 17, filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Limbowej 7 blok 14.

Zebrań nauczycieli emerytów odbędzie się dzisiaj, 15 bm., o godz. 17 w Liceum przy ul. Różanej. Urządza je Sekcja Okręgowa Nauczycieli Emerytów przy Zarządzie Okręgu ZNP.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 17. I. 65 w godz. 7 do 8.30 dla miejscowości: Czerwoncy, Koziegłowy, Bogucina, Janikowo, Kobylnica, Uzarzewo, Gruszczyca, Gortatowo i Łowicz; w godz. 7 do 10.30 dla Antoninka oraz osiedli: Czekalskie, Nowy Młyn i Kobyłepole (przy jeziorze Malta) w godz. 7 do 8.30 i 10.30 do 13 dla miejscowości: Kobyłepole, Sypniewo, Michałowo, Darzybór, Nowa Wieś i Zieloniec; w godz. 7 do 8 i 13 do 15 dla m. Swarzędza. K 52

Tasiemcowe remonty

Z wędrówek reportera po mieście

Obyliśmy 13 bm. rajd głównymi ulicami Poznania dla zorientowania się, ile placówek handlowych jest nieczynnych z powodu inwentur lub remontów, oczywiście ze szkodą dla klientów.

Przy ul. Armii Czerwonej zastaliśmy nadal zięciący pustką projektowany nowoczesny salon z radioaparaturą i telewizorami, choć w tym nowym budynku (przy ul. Garnarskiej) lokatorzy mieszkają już od kilku miesięcy. Tuż obok parkingu, w domu pod nr 48, strasznie ciagle jeszcze pusty sklep po galanterii. Tego dnia przeprowadzano równocześnie inwenturę w dwóch księgarniach: muzycznej i ogólnej.

Jeszcze większe rozczarowanie mogło spotkać każdego, kto chciał w śróde skorzysta z placówek handlowych przy ulicach Walki Młodych i Wrocławskiej. Przeprowadzano inwenturę w „Filipince” z pamiątkami i w sklepie z pasmanterią. Nieczynny był sklep „Motozbyt” z powodu przyjmowania towaru oraz — do południa — z artykułami gospodarstwa domowego (z braku światła).

Remontowano również sklep z rowerami, bar „Podbipięta” (niestety mimo upływu wielu tygodni nie zakończono jego przebudowy), a także lokal przy narożniku Jaskółczej i Wrocławskiej.

Przy Starym Rynku zanotowaliśmy remont placówki „Desy”, inwenturę w „Cepe-lii” i zastaliśmy zamkniętą — z powodu choroby personelu — sklep PSS, znany jako jeden z najlepiej zaopatrzonych w szkło i kryształ. Dalej — przy ul. Szkolnej — z zadowoleniem odnotowaliśmy, że nareszcie zaczęto remontować lokal przy narożniku Jaskółczej, który przez tyle miesięcy świecił pustką. Nie zagospodarowane do tej pory lokale sklepowe zauważyliśmy również w blokach przy ul. Dąbrowskiego 97a i 130. W pierwszym z nich nie wykorzystuje się lokali od wielu miesięcy, a w drugim — od grudnia ubr. Brakuje więc

naład koordynacji, która zapewniłaby, iż lokale oddawane przez budowlanych będą natychmiast zagospodarowane przez handel.

Bywalcy kawiarni „W-Z” są z kolei zaskoczeni, że właśnie teraz przystąpiono do remontu tego obiektu. Jest przecież karnawał, czyli okres, w którym odbywa się wiele zabaw, a tymczasem tak popularna placówka wypada z planu. Czy nie można remontować tego rodzaju lokali latem, gdy miasto jest puste?

Przy ul. Dzierżyńskiego odnotowaliśmy 13 bm. inwenturę w sklepie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Merynos” oraz — tuż za rynkiem — w placówce PSS z artykułami spożywczymi. Z powodu remontu nieczynne są restauracje: „Wildecka” i „Metalowiec”. Pierwsza z nich ma być przekształcona na pijalnię piwa, jednakże jej remont trwa stanowczo zbyt długo. Dalej, w pobliżu Zakładów „H. Ciesielski”, istnieje sklep z artykułami przeznaczonymi, ale każdy kto w minioną środę chwycił za kłamekę, odchodził rozczarowany: sklep był zamknięty.

Przy ul. Głogowskiej — gdzie nie przeprowadzano we wspomnianym dniu inwentur, mamy jednakże inną uwagę: należałoby tu pomyśleć o zmodernizowaniu i wykorzystaniu lokali po zlikwidowanych sklepach. Stoją one puste i sprawiają co najmniej dziwne wrażenie.

Nasz błyskawiczny rajd wykazał więc, że nadal występuje w handlu brak koordynacji w zakresie inwentur, czy zagospodarowywania zamkniętych lokali. Zbyt długo trwają też remonty placówek handlowych, co na długi okres eliminuje te sklepy lub lokale z tzw. obrotu, nie mówiąc już o kłopotach, jakie tak długie remonty sprawiają klientom.

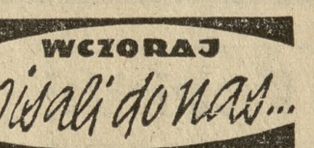
„Bal — 65”

Z zalemem informujemy, że zaproszenia na „Bal Czytelników” zostały już rozprowadzone i mimo najlepszych chęci wszystkie dalsze próby będziemy zmuszeni załatwiać odmownie.

Z radością natomiast możemy zawiadomić, że wpływają dalsze nagrody dla uczestników Balu. Tym razem osiornawali je:

Zbigniew Kaja znany plastyk — dwie grafiki.

Firma Morski — stojącą lampę. (jk)



▲... Mieszkańcy Krzesin, prosząc o uruchomienie zastawianego oświetlenia przy ulicach Romanowskiej i sąsiednich. Wczoraj w dni deszczowe czyhały na przechodniów liczne kałuże.

▲... Mieszkańcy ul. Garnarskiej, przypominając osobom kompetentnym o umieszczeniu w widoku nowego domu tablicy informacyjnej „ul. Garnarska”. Jej brak — to kłopoty osób przyjeżdżających.

▲... Wiesław W., zapytując za naszym pośrednictwem Prezydium DRN Poznań — Grunwald, jakiego czeka posesję przy ul. Knapowskiego 30 w planie 5-letnim? Remont czy rozbiórka? (jk)

Co z kasowaniem?

Wśród tłumaczeń, jakie kierownictwo MPK wysuwa dla usprawiedliwienia opóźnień na trasach tramwajowych często słyszymy zarzuty pod adresem pasażerów. Głównie mówi się o zbyt powolnym wsiadaniu do tramwajów. Przypominamy, że zarzut to słuszny, zwłaszcza, że wielu jeszcze mamy analfabetów, którzy nie rozumieją zdania „Wysiadaj tylko przednim pomostem” i na przekór wszystkim wysiadają właśnie tylnym. Ostatecznie, to jest tylko przysłowiowe żdźbło. Gorzej, gdy belki we własnym oku nie widzi obsługa tramwajów.

Już wielokrotnie pisaliśmy, że w godzinach szczytu konduktor, kasujący należność za bilety powinien opuszczać swoje miejsce i przesunąć się w głąb wozu. W takim przypadku nie będzie on hałasował fali wchodzących i przyspieszy wsiadanie. Niestety, obsługa wozów MPK tak się przyzwyczaiła do miejsc siedzących — do czego prawa jej nie odmawiamy —, że zaledwie w dziesięciu przypadkach na sto widzimy konduktora pobierającego pieniądze w głąb wozu. Dodajmy, że z przyczynionych 10 przypadków jeszcze co najmniej 5 stanowią konduktorzy (bądź konduktorki), którzy raczej znużeni siadaniem, a przechodząc w głąb wozu nie z uwagi na gwałtowną falę wsiadających.

Naszym zdaniem, skoro kierownictwo MPK twierdzi, iż stale poucza personel o jego obowiązkach, powinno wreszcie przekonać swych podwładnych o konieczności takiego właśnie, jak sugerujemy, przyspieszenia wchodzenia do wozu.

Inna sprawa, to stosowanie dwóch bardzo prostych słów: „Dziękuję” i „Proszę”. Bardzo często obserwujemy, że pasażer podając pieniądze za otrzymywany bilet mówi „proszę” przy wręczaniu na leżności i „dziękuję” przy otrzymaniu biletu. Alieci gorzej z tą formą grzeczności właśnie u obsługujących tramwaj. Zgoda na to, że nie zawsze ma się humor, że widać się pamięta, że wielu spośród pasażerów też nie używa takich „drobiazgów”. Ale „nie zawsze” nie powinno być równoznaczne z „nigdy”, a — niestety — właśnie to określenie najbardziej przychodzi na myśl, obserwując konduktorów MPK. Nie wymagamy zbyt wiele, nie żądamy cudów. Chodzi tylko o dwa małe słówka!

OBSERWATOR

P. S. — Jeżeli już MPK prosi o zamykanie drzwi wozów tramwajowych, niechaj zadba chociaż o to, by drzwi nie zamykały się nagle, lekko. Niestety, często zdarza się, iż nawet na „cztery ręce” nie można odsunąć drzwi.

Cybina — robotniczy klub wielkich ambicji

Od prawie 40 lat, a tak długo istnieje KS Cybina, związany jest w swej działalności niemal zupełnie z dzielnicą na prawym brzegu Warty — obecnie Poznań — Nowe Miasto. Większość członków tego robotniczego Klubu, to przeważnie młodzież tej dzielnicy.

Klub przez wiele lat borykał się z trudnościami materialnymi. Pędził trudny żywot bez boiska, a zebrania musiał odbywać w salach restauracyjnych, przeważnie na Piotrowie.

Garstka starych działaczy reaktowała działalność klubu po wojnie. Pierwsze lata były równie trudne. Dopiero, gdy KS Cybina znalazł się pod opieką Zakładów Miejskich przy Rzeźni Poznańskiej, sytuacja się wybitnie poprawiła. Dzięki pomocy dyrekcji tych zakładów, rady zakładowej i kilkastu osób liczącej załogi członkowie klubu liczącego około 150 osób, korzystają w swej

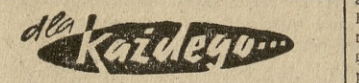
działalności z dużego poparcia. Obecnie większość członków to pracownicy zakładów mięsnych. Młodzież to uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Mięsnego, chłopcy i dziewczęta.

Obecnie klub dysponuje trzema bardzo żywotnymi sekcjami. Pierwszą sekcją zajmują piłkarze, których pierwszą drużyną walczy w klasie A naszego okręgu. Instruktorem jest A. Matłoka. Od około trzech lat pomyślnie pracuje jedna z nielicznych na naszym terenie sekcja hokeja na lodzie. Dysponuje ona trzema drużynami. Jej instruktorem jest b. zawodnik byłej poznańskiej Lechii a później Warty Z. Lewandowski. Hokeiści ostatecznie otrzymali teren przyzakładowy, na którym gdy tylko warunki pozwolą rozpoczną się treningi i spotkania międzyklubowe. Trzecia, najmłodsza sekcja — to zapasnicy.

Kierownictwo tej sekcji objął znany działacz, prezes okręgu poznańskiego w tej dyscyplinie — Mieczysław Francuski, a instruktorem jest popularny Wicek Mąka. W łonie tej sekcji, która uprawia oba style, wolny i klasyczny, jest kilku zaawansowanych zawodników.

Jak nas informuje prezes Władysław Lewandowski w następnej kolejności powołane zostaną do życia dalsze sekcje w koszykówce, siatkówce, tenisie stołowym itd. Są to dyscypliny przez naszych członków chętnie uprawiane.

Na ostatnim zebraniu wyborczym w skład kilkunastuosobowego zarządu — mówi prezes Władysław Lewandowski (w okresie lat międzywojennych znany pływak, uczestnik w kilku wyścigach międzynarodowych na Warcie) weszło wiele osób, które z racji swego stanowiska czy znajomości w sporcie mogą dać nam wielkie usługi około dalszego rozwoju. Są to m. in.: dyr. J. Łoziński, dyr. L. Banc, W. Sikora, M. Francuski, W. Misior, E. Wagner, Jan Andrzejczyk. (tp)



W Zabrzu odbyła się ogólnokrajowa narada zarządu PZPN z przedstawicielami klubów I i II ligi. Czwartkowe spotkanie Pucharu Polski odbędzie się 14 marca, półfinałowe 31 marca, a finał 2 czerwca.

W towarzyskim międzynarodowym spotkaniu piłkarskim w Berlinie Odra Opole uległa młodzieżowej reprezentacji NRD 0:2.

25 młodych, zdolnych wioślarzy przyjeżdża po raz pierwszy w lutym br. do Jeleniej Góry na centralne zgrupowanie, na którym rozpocznie swą edukację wioślarską pod kierunkiem trenerów Kocerki, Szwarca i Chodźkińskiego.

Na zgrupowanie do Zakopanego powołanych zostało 29 czolowych kolarzy, pomiędzy którymi znalazł się b. zawodnik poznańskiego Lecha — M. Kegel.

Prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu odbędzie się w Warszawie mecz tenisowy w hali Gwardii pomiędzy reprezentacją Polski i Francji.

Inauguracja bogatego sezonu bokserskiego

Wielkopolscy bokserzy walczyć będą w sobotę i w niedzielę na kilku frontach. Będą to spotkania towarzyskie i rozgrywki mistrzowskie.

Przed najtrudniejszym zadaniem stają pięściarze poznańskiej Olimpii. W walce o awans do II ligi wystąpią na dwudniowym turnieju w Bydgoszczy, gdzie będą mieli za przeciwników silne drużyny warszawskiej Polonii, Widzewa z Łodzi i Lublinian.

Pierwszy mecz rozegrają gwardziści w sobotę o godz. 18, drugi w niedzielę o godz. 10. Zwycięski zespół zasili II ligę.

Kierownictwo Olimpii wyjedzie do Bydgoszczy z dwiema pełnymi drużynami, tak by w razie kontuzji czy innej niedyspozycji zawodnika pierwszego garnituru, sięgnąć po rezerwy.

Powodu zaabsorbowania tytułu zawodników tym turniejem, mecz o mistrzostwo ligi okręgowej pomiędzy Olimpią II i Górnikiem Konin przełożony został na termin późniejszy. W niedzielę w Poznaniu o godz. 11 w sali przy ul. Kościelnej odbędzie się spotkanie Budowlanych z Kaliszą Prosną, drużyną której już dawno na ringu w Poznaniu nie oglądaliśmy.

Tego samego dnia Ostrowia rozegra mecz z Sokolem z Pili. Najbliższy program urozmaica nam dwa spotkania towarzyskie. W Lesznie miejscowa Polonia gościć będzie w niedzielę Błękitni z Bydgoszczy. W sobotę Stella zmierzy się w Gnieźnie z inowrocławską Gopanią, jednym z najstarszych klubów w tej dyscyplinie.

Z zainteresowaniem oczekiwaliśmy będziemy wyników spotkań, otwierających tegoroczny sezon pięściarski w Wielkopolsce.

W Poznaniu gościć będziemy reprezentację Warszawy, w której mają wystąpić olimpijczycy z Walskiem na czele, juniorzy otworzą cykl rozgrywek o Puchar GKKFIF meczem (24 bm.) Szczecin — Poznań w Szczecinie, a Budowlani przygotowują na pierwsze dni przyszłego miesiąca towarzyskie zawody z Duńczykami. (p)

Halowe mistrzostwa zielonych hokeistów

Halowe mistrzostwa okręgowe w hokeju na trawie na rok 1965 organizują cztery okręgi: śląski, poznański, łódzki i bydgoski. Rozgrywki muszą ukończyć się do 15 przyszłego miesiąca. Turniej eliminacyjny przeprowadzi okręg łódzki (27 i 28 lutego), a finały odbędą się w dwóch rundach 13 i 14 marca w Gliwicach i 27 i 28 marca w Gnieźnie.

Wydział Szkoleniowy PZHT zorganizował trzy ośrodki szkoleniowe, z których poznański obejmuje 25 zawodników, katowicki 16 i łódzki 14 hokeistów. W kadrze na rodowej jest 24 zawodników, rekrutujących się z 8 klubów z Siemianowic, Katowic, Poznania, Środy i Gniezna. (x)

dalekopisem

TURNIEJ KOSZYKÓWKI
W pierwszym meczu międzynarodowego turnieju koszykówki międzywarszawską Pragę wygrała z Warszawą III 84:65 (38:28).

KOSZYKARKI WISŁY AWANSUJĄ
W rewanżowym spotkaniu o Puchar Europy koszykarki Wisły pokonały drużynę mistrza Francji — La Gerbe 63:45 (35:23). Wisła awansowała więc do następnej rundy rozgrywek pucharowych.

SKOKZKOWIE POJECHALI DO CSRS
W czwartek ekipa śląskich skoczków narciarskich wyjechała do Nydky (Czechosłowacja), gdzie rozegrane zostaną dwa otwarte konkursy skoków. W skład drużyny wchodzi: Dawid, St. Przybyla, Łaciak, Tajner, Pezda, Hula, J. Kocjan, Kawulok, Ligocki i Wala. (za)

STYCZEŃ	Pawła
15	Słońce: 7.57—16.08
piątek	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Zagaj nam Jonny”; OPE RETKA — g. 19 „My fair lady”; DOM KULTURY MO — g. 19.30 „Drzewa unierają stojąc”; MARCINEK — g. 11 „Bawłankowa bajka” (przedst. zamkn.).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Królowa Krystyna” (USA 16 l.); BALTYK — g. 10, 14, 17 i 20 „Okłahoma” (USA 12 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Drewniany różaniec” (pol. 16 l.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Latający profesor” (USA 9 l.), g. 18 i 20 „Prawo i pięść”

(pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Gdzie jest generał” (pol. 12 l.); 19.30 „Wilczy bilet” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Biały kiel” (radz. 12 l.), g. 15.30, 18 i 20.15 „Agnieszka 46” (pol. 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Lecą żurawie” (radz. 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Herbaciarnia pod księżycem” (USA 16 l.); KINO DO BRUCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Rece nad miastem” (włoski 16 l.); MALTA — g. 16 „Tajemnica złotego runa” (franc. 9 l.), g. 18 i 20 „Na tropie polceantów” (ang. 16 l.); OLIMPIA — g. 10 i 12.30 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA 12 l.), g. 16 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Wzgrórze 905” (jug. 12 l.), g. 18 i 20 „Nagie ostrze” (ang. 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Tajemnice Paryża” (fr. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Zona modna” (USA 16 l.); PRZYJAŻŃ — g. 15.30, 18 i 20.15 „Zdradca jest wśród nas” (ang. 12

l.); RIALTO — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „O życie dla Ruth” (ang. 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Statek odpływa o świcie” (radz. 12 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Kawaler króla jęgości” (jug. 16 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Rzut karny” (radz. 9 l.); WARTTA — g. 15, 17.30 i 20 „Pięciu” (pol. 16 l.); WIEDEZA — g. 16 „Europa przez szybę samochodu”, „Bulgaria, jakiej nie znamy”, „No tatk z Jugosławii”, „Podróż w góry Hartzu”, „Pocztówka z Lizbony”, „Migawki z Kopenhagi”, „Irlandia — zielona wyspa”; g. 18 „Cyklotron”, „Dziś i jutro”, „Izopow w przemyśle”, „Nad Sanem” i „Początek reportażu”; WILDA — g. 10, 13, 16 i 19 „Panienska z okienka” (pol. 12 l.); WRZOS (Lubów) — nieczynne; WRZOS (Molina) — g. 17 „Źródło trzech prawd” (franc. 16 l.), g. 19.15 „Upał” (pol. 12 l.); ZNIZC (Zabikowo) — g. 19 „Agnieszka 46” (pol. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12 i 21 „Węgrzy” (cz. I).

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny; dyrygent — Andrzej Cwojdzinski, solistka — Aleksandra Utrecht (fortepian).

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 11—17; HISTORIUM M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek) g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenal — „26 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10—18. KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa akwarel Eugeniusza Gabrielskiego — g. 10—20. MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9—14.

WOIT (St. Rynek 10) — „Wystawa fotografii turystycznej” — g. 12—17

DYŻURY

SZPITAL PRZYZAKŁADOWY H. CEGIELSKI — chirurgia, inter na (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuski 103), tel. 596-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcin Dąbrowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Wino-grady, Główna 53, Staroleka 79, Swarzędzka 6, Ostroroga 6.